

LUD

Organ Spółki Wydawniczej | KURYTYBA, DNIA 6 SIERPNI 1927 | **Wychodzi dwa razy na tydzień**
 ROK VIII, | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: **Ks. Stanisław Piasecki** | Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bęben** | **Nr. 56**
 Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — z dołu 11\$000 z góry	10\$000
Półrocznie	— — —	5\$000
Kwartalnie	— — —	3\$000
Miesięcznie	— — —	1\$000
W Argentynie	— — —	6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — —	250 dol
W Europie	— — —	20\$000
Numer pojedynczy	— — —	\$200

A Polonia na Literatura Brasileira.

Polska w piśmiennictwie brazylijskim.

(Ciąg dalszy)
 Polacy po roku 1863 im. jest poświęcona część pierwsza tego dzieła. Nieszczęśliwe powstanie styczniowe wywarło wielki wpływ na literaturę brazylijską. Nawet w Brazylii, która niedawno wywalczyła sobie niepodległość, odozwoniano gorąco boleśń i nieszczęśliwą dolę Polski z powodu upadku powstania. Okazuje się z tegoż że powstanie styczniowe pod względem polityczno-dyplomatycznym było dobrze przygotowane choć pod względem militarnym było słabe, wprost przeciwnie do powstania listopadowego z 1830 roku. Pamięci powstańców z 1863 roku — voluntarios da morte — poświęca pięknych 7 elegijnych ustępów poeta Pedro Luiz Pereira de Souza; w wierszach tych przejawia się żal do świata, że zabiegającej się z okrutnym celem Polsce nikt nie pomógł z pomocą Okrutnych deportacji na Sybir pisze ze współczuciem pisarz João Antonio de Barros Junior z Kurytyby. O minionej chwale Polski i bezsilnych powstaniach wspominają z wielkim współ-

czuciem wielki klasyk brazylijski Machado de Assis i Tobias Barreto w utworach z 1864 roku; język w tych elegiach jest wprost niezrównany. Znany poeta Castro Alves przypomina zasługi Polski oddane chrześcijaństwu i sprawie wolności przez jej bohaterów króla Sobieskiego i Tadeusza Kościuszkę. Wzruszająca nowelka pisarza brazylijskiego Felício Terra z 1905 roku opisuje nam rewolucję robotniczą w Polsce z tegoż roku i wypadki jakie się wtedy rozegrały w kraju z okazji wojny rosyjsko-japońskiej.
 Tę część dzieła ozdobiliśmy kilku najpiękniejszymi ilustracjami wyjątkami z «Polonii» Grottera wraz z objaśnieniami a poświęconymi meżenstwu Polski po 1863 im roku. Ustęp Felício Terra ozdabia piękna klisza śmierci rewolucjonisty w kopalniach syberyjskich — «Wyzwolenie» artysty K. Górskiego. Wogóle cała ta część pierwsza dzieła w połączeniu z doborowymi ilustracjami, nie minie bez wielkiego wrażenia na czytelnika. C d n.
Ks. Jan Rzymelka
Ks. Stanisław Piasecki

Wiadomości z POLSKI.

ZNACZENIE UROCZYŚCIEŃ WILEŃSKIEJ.

Prasa narodowa podkreśla wielkie znaczenie uroczystości koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.
 «Na Jasnej Górze i w Ostrej Bramie — pisze «Rzeczpospolita» — pali się wieczny znicz nadszaj wiary i ducha narodowego, który zawsze podsyca ogień i iskiery, żarzące się w duszach polskich. Dopóki ten znicz będzie bił wielkim płomieniem, dopóty przejdziemy, śmiało i zwycięsko wszelkie burze dziejowe, potopy, najazdy a nawet niewolę».

Wileńskie «Słowo» chwali rząd za udział w uroczystości, a szczególnie p. Piłsudskiego za przemówienie o Papieżu.
 «Przemówienie jego było

krótkie, lecz sam ten zwrot mówił wiele. Bez względu na postępowanie Papieżowi jest kamieniem węgielnym całej naszej organizacji kościelnej».

O pielgrzymkach litewskich donosi «Słowo»:
 «Rdzenni Litwini przyszli w niewielkiej ilości 490 osób zarejestrowanych przez komitet opieki nad pielgrzymami litewskimi. Wśród nich byli i księża litewscy, jak proboszcz z Kibart. W większej ilości przyszli Polacy z za kordonu, lecz ci woleli się rozprószyć między inne wycieczki i byli wyleknięni, obawiając się denuncjacji i represyj. Państwo litewskie onegdaj rzuciło na swoją granicę kawalerję dla jej szczerzego zamknięcia. Salwom armatnim ku czci Matki Boskiej Ostrobramskiej odpowiadało tam echo karabinów w egzekucji Polaków».

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WZNOŚI TOAST NA CZĘŚĆ PAPIEŻA.

Po uroczystościach wileńskich odbył się bankiet w czasie którego marszałek Piłsudski wznosił toast na cześć Ojca św., składając mu hołd jako wypróbowanemu przyjacielowi Polaków.

SYTUACJA GOSPODARZA W POLSCE.

Warszawa, 12-go lipca.
 — Pomimo ujemnego bilansu handlowego w kwietniu i maju rezerwy złota i obcych walut w Banku Polskim wzrastają. Pomimo że obieg banknotów wzrósł do 705 000 000 Bank posiada pokrycie w złocie i silnych walutach na 50 procent. Daje się również zauważyć coraz większe ożywienie we wszystkich większych gałęziach przemysłu, a szczególnie w stalowym dzięki zamówieniom rządowym i zwiększeniu zapotrzebowania na rynku wewnętrznym. Liczba bezrobotnych stale się zmniejsza.

ILE LUDNOŚCI MA KARZEŹK LITEWSKI?

Na Litwie ogłoszono statystykę ludności z której wynika że ludność Litwy w dniu 1-go stycznia bieżącego roku wynosiła 2,259 515 obob. w tem 1,638 918 mężczyzn i 1,180.203 kobiet.

JESZCZE O TERRORZE NA ŚLĄSKU.

W odpowiedzi na ciekawe ataki prasy «sanacyjnej», poseł Korfańty oświadcza w «Polonii», że oszczerstwa rzucane na niego są tak niskie, iż odpowiadać na nie chyba nie potrzebuje.

«Mam za sobą 30 lat bezinteresownej pracy dla polskości i gdyby nie moja praca, to uzdrowiacze nie mieliby możliwości wyprawiania swych harców i kompromitowania państwowości polskiej w Województwie Śląskiem».

Poseł Korfańty przyznaje, że omawianie terrorystycznych napadów powstańców górnośląskich nie może nie podważać sławki naszego państwa. Ale kto za to ponosi odpowiedzialność?

«Czy ci, którzy ten bandytyzm zwalczają jako szkodliwy dla interesów państwowych i przez to całemu światu udowodniają, że w Polsce większość ludności to zbrodniarstwo, czy też ci, którzy tych zbrodni siłą dopuszczają a w organach swoich przedstawiają je jeszcze jako bohaterstwa, narodowe?»

Z Brazyliji.

Kurytyba.

DWIE WIELKIE UROCZYŚCIEŃ odbyły się 29 i 30-go lipca w Paranaгуа i na wy-

brzeżu morskim Parany. Prezydent Munhoz da Rocha dba o rozwój naszego stanu; w tym celu rozwinął wiele dzieł i prac a niektórym dał początek, choć wykonanie ich już jego następcom przypadnie w udziale. I swoje rodzinne miasto Paranaгуа, jedyny dotychczas port Parany, ozdabia p. prez. Munhoz do Rocha Prócz robót portowych, obliczonych na lata cele które się obecnie prowadzi, wystawił Prezydent wspaniałych gmach S eminarjum nauczycielskiego (Escola Normal) i szkoły ćwiczeń; nadto rozpoczął budowę 25 kilometrowej drogi z Paranaгуа do wybrzeża nad otwarty Ocean Atlantycki, gdzie wzniesie się w przyszłości miasto kąpielowe — Balnearia z wspaniałą plażą morską długą na 50-60 kilometrów. Poświęcenie tych dwóch dzieł t. j. seminarjum, drogi morskiej i fundamentów pod przyszłą kąpielicę w Balnearji, odbyło się dnia 30-go lipca, wśród napływu wielu gości z Kurytyby zaproszonych w tym celu przez Prezydenta i podejmowanych przez Niego. I redakcja «Ludu» otrzymała zaproszenie z którego skorzystała wysyłając sekretarza «Oświaty» p. Kludzia do Paranaгуа. Wśród gości byli i arcybiskup Kurytyby Dom João Braga jakoteż i biskup z Jacareinho Dom Fernando Taddei. Prezydent Munhoz da Rocha przedstawił w przemowach swych cele tych prac na wybrzeżu których wykonanie oszczędne powierza swoim następcom. Nie ulega wątpliwości, że Paranaгуа powinna rozporządzać kąpielami morskimi, zwłaszcza gdy wyżynę ognia dokuczliwa zima i właśnie pobrzeże między Guaratubą a Paranaгуа nadaje się znakomicie na ten cel. Ulgami kolonizacyjnymi chce prezydent Munhoz da Rocha zwabić także i kolonistów w te strony o czym pisaliśmy już w poprzednich numerach. — Wogóle nowe te przedsięwzięcia to wielkie dzieła przyszłości, którym życzymy powodzenia.

PARAŃSKA PARTJA REPUBLIKANSKA

odprawiła swoje walne zebranie dnia 31-go lipca w Kurytybie w pałacu Kongresu i jednoznacznie wyznaczyła kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta stanu Parana на 4-lecie (1928-32) w osobach senatorów: Affonsa Camargo i Albuquerque Maranhão. Wyznaczono również 30 kandydatów do wyboru na posłów do kongresu stanowego na dwulecie 1928-29. Kandydatura Affonsa Camargi na prezydenta spotkała się z ogólnym uznaniem; żywe oklaski odezwały się zwłaszcza na galerji. Partja demokratyczna parańska nie myśli jakoś wystąpić z opozycją, przynajmniej dotychczas. W senatoraty do kongresu federalnego w Rio poszliby w miejsce nowoobranych rządów Parany daw-

ni: prezydent Munhoz da Rocha i Marins Camargo. Na kongres partji republikanckiej zjawili się delegaci z 49 municypjów Parany z ogólnej liczby 53 municypjów jakie liczy Parana. Naszym polskim wyborcom polecamy przy wyborach wrześniowych jedynie i tylko listę partji republikańskiej z p. Affonssem Alves de Camargo jako kandydatem na prezydenta na czele. Każdy, kto choć powierzchniwie zna historję ostatniego 20-lecia Parany, ten wie jak ważną rolę odegrał i w stosunku do naszej emigracji Affonso Camargo. Rozwodzić się nad tem nie potrzebujemy.

MNÓSTWO NIE ŻYWOCH RYB

plynie na powierzchni rzeki Iguaçu jako też i innych rzek i rzeczek. Ostregamy przed zakupem ryb rzecznym w tym czasie gdyż widocznie jakaś zaraza je dziesiątkuje; niesumieinni handlarze sprzedają nawet i te padłe ryby.

OBURZENIE

wśród tutejszych urzędników podatkowych wywołał fakt, cytowany przez gazety kurytybskie, że jakies osobniki obchodzą firmy i właścicieli domów w Kurytybie z prośbą o datki lub łapówki, a za to obecują ułatwienie i zmniejszenie podatku osobisto-dochodowego ze szkoda dla państwa. «Deutsche Zeitung» ze São Paulo dodaje, że nie jest to tylko plaga Kurytyby — Urzędnicy podatkowi z Kurytyby zaprotestowali przeciw temu oszczerstwu w «Gazecie do-Povo» i rozpoczęli śledztwo dla wykrycia winnych.

KURS METODYCZNO-PRAKTYCZNY

dla naszych nauczycieli odbył się w Contendzie (municypjum Lapa) w dniach od 18 do 30-go lipca. Przez pierwszy tydzień wykładał tylko p. prof. Konstanty Lech, a przez drugi p. Lech i p. Ostrowski. W kursie brało udział 16 naszych nauczycieli i nauczycielek dbalych o swe dokształcanie 10 nauczycieli przebyło cały kurs: Maciej Urbanski, Czesław Mazurek, Benedykt Szczepański, Paweł Ciołek, Józef Dorosz, Ignacy Mierzwa Bolesław Wojnarowicz, Elżbieta Pośniakówna, Alfred Cichoń i Hawrycz Włodzimierz. 6 nauczycieli było obecnych tylko na połowie kursu: Wincenty Sokółowski, Fran Stefański, Jan Mosoń Ignacy Trzaskoś, Mięcznikowska Aleksandra i Piotr, Jan Puzyna. W zaciszu i w spokoju minął mile i przyjemnie ten czas kursu i nauki dla uczestników. Na zakończenie odbyło się 31-go lipca uroczyste poświęcenie domu To war y s t w a im. Władysława Reymonta w Contendzie. Z Kółka Nauczycieli Chrześcijańskich brało udział w kursie 9 członków.

HURTOWNIA POLSKA — Sociedade Importadora Limitada

przy Avenida Luiz Xavier N. 28 — jest obecnie zaopatrzona w że lastwo, w przybory kuchenne, naczyńia różnego rodzaju, plugi wiejalnie, mlóciarnie, Wógóle — wybór w towarach wielki, ceny umiarkowane Rodacy! odwie dzajcie ten skład.

Parana.

PONTO GROSSA. Manoel Pinto de Lima, właściciel restauracji został tu zamordowany we własnym lokalu przez kucharkę Affonsa Padran. Właściciel zwracał mu uwagę na jakiejś niewłaściwości; rozgniewany kucharkę chwycił nóż kuchenny i przebił nim właściciela na śmierć.

MARECHAL MALLET.

Do przelewu krwi i morderstwa przyszło tu w nocy z 31 lipca na 1-go sierpnia na jednej z linii na balu i zabawie między kolonistami. Bal odbywał się w domu Wincentego Baranowskiego; zjawili się także na ten bal Adam Lipiński, mlókos — walenton przy nabitym rewolwerze. Po piątym zaczął o godzinie 11 stej w nocy spierać się z poważnymi starszymi kolonistami aż w końcu rzucił się na Izidora Jaskowskiego z rewolwerem. Ten chcąc uniknąć sporu z rozwścieczonym pijaczyskiem, schronił się wraz z innymi poważnymi kolonistami do sąsiedniego pokoju, gdzie się wszyscy zamknęli. Adam Lipiński zaczął teraz szaleć i wygrażać się rewolwerem; w końcu dopatrzywszy w drewnianej ścianie jakiejś dziurki czy szczelinki strzelił na oślep do zamkniętego pokoju i trafił w pierś Konstantego Benda szewskiego zabijającego na miejscu. Po tej zbrodni uciekł Adam Lipiński; o zbrodniarzu tym donosi śledztwo policyjne że jest to «osobnik o złych obyczajach» (individuo de maos bofes «Diarrio da Tarde» z 4. VIII). Zaczekamy jeszcze na korespondencję z Maletu, by takiego zbrodniarza zabijającego i poniewierającego starymi spracowanymi kolonistami dostatecznie spiętnować.

Rio de Janeiro.

GENERAL POTYGUARA wzniosł znowu nowy wniosek do federalnej izby deputowanych, że urzędnikiem cywilnym czy wojskowym w Brazylii może być tylko urodzony brazylijanin.

Dr MIROSLAW SZELIGOWSKI

Były asystent klinik europejskich.
Lekarz i operator.
Kurytyba - Rua S. Francisko N 25
Leczy podług najnowszszych sposobów — Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych zamieszcowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgen. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIESZKOWY UDZIAŁ INFORMACJI WYSTOPIWIE.

Podajemy

względem na duże zainteresowanie się naszą kolonią

Eurydes Cunha

nabyliśmy nowe obszary obok kolonii, które parcelujemy i sprzedajemy jak dotychczas na dogodnie spłaty. Zawiadamiamy również, że wstrzymujemy ogłoszenia

Empreza de Expansão Colonial J. O. Esteves

Stacja kolejowa CACHOEIRINHA,

Ramal Paranapanema — Estado do Parana.

Po bliższe informacje pisać do p. PIOTRA NOWACKIEGO — Caixa Postal 204, — Curytyba, lub osobiście przy drodze Graciosa N 90 (tramwaj Bacachery).

POLICJA W RIO DE JANEIRO przyjęła do służby 132 żołnierzy z tak zwanych «Provisórios» z Rio Grande do Sul, których oddziały tam obecnie rozwiązano. Niektóre gazety z tego bardzo niezadowolone, gdyż postępowanie tych wojsk «linczasowych» z ludnością a zwłaszcza z kolonistami naszymi, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Niemieckie gazety z Rio Grande do Sul są wprost oburzone na przyjęcie tych «żołnierzy» w szeregi policji stolecznej.

PENSJE I EMERYTURY

dla wysłużonych urzędników federalnych i pozostałych po nich, wynoszą w budżecie na rok 1928 aż 65 milionów 187 tysięcy milreisów. A zatem na głowę każdego mieszkańca Brazylii wypada na ten tylko cel aż po 2 milrejsy. Samo ministerjum wojny zabiera z tej sumy 21 milionów 335 tysięcy, by opłacić: 1236 nieczynnych już oficerów; wśród nich: 23 marszałków, 67 generałów dywizyjnych, 263 generałów brygady, 63 pułkowników, 98 poruczników, 349 majorów, 282 oficerów wyższych i 462 oficerów niższych stopni. Opozycyjne gazety brazylijskie wprost oświadczają, że państwo istnieje tylko dla zaopatrywania uprzywilejowanych familij.

NOWY NUNCJUSZ PAPIESKI

czyli poseł, Monsenhor Aloisio Massella, wręczył dnia 2-go sierpnia swe listy uwierzytelniające prezydentowi Waszyngtonowi Luis na uroczystej audjencji, poczem duchowieństwo brazylijskie, lud stołowy i stowarzyszenia katolickie urzędują mu uroczyste powitanie w gmachu nuncjatury.

Rio Grande do Sul

PARTJA ASSISYSTÓW inaczej tak zwana Aliança Liberalna zrzekła się zwalczania na ściecy Borgesa de Medeiros, to znaczy, że obecny minister skarbu Brazylii Getulio Vargas obejmie wśród spokoju rządu Rio Grande jako prezydent. Pewna przegrana przy takiej walce skłoniła tylko Assisystów do takiego postępowania. Może się już ostatecznie uspokoił stan Rio Grande do Sul.

Ze swiata.

Włochy.

Senat we Włoszech uchwalił prawo zakazujące surowo nadawania dzieciom imion bezbożnych, śmiesznych lub obrazliwych dla religii. — Sekretarz generalny faszystów włoskich Turati, przemawiając w Równie przy poświęceniu do mu faszystów, wypowiedział na końcu znumienne słowa: «W Europie albo zwycięży Rzym»

(fasyzm ładu i porządku) albo Moskwa (komunizm, bezład i anarchia). Nie ulega wątpliwości, że zwycięży Rzym.

Rumunja.

Pogrzeb króla Ferdynanda odbył się niedawno wśród wielkich uroczystości. Królowa wdowa Marja wraz z regenią ogłosiła królem Rumunii 6 letniego Michała syna księcia Karola, który z powodu awantur miłosnych musiał się zrzec tronu i mieszka w Paryżu. Do czasów pełnoletności Michała II. sprawować będzie rządy kraju regenią, w skład której wchodzi królowa Marja, metropolita prawosławny Rumunii, prezydent ministrów Bratianu i kilku jeszcze dygnitarzy, ściśle wedle testamentu króla Ferdynanda, który przed śmiercią zaklinał w liście syna Karola na wszystko, by się zachowywał spokojnie, do kraju nie wracał i nie wszczynał rozruchów. Wogóle w Rumunii powiada się spokojnie, zwłaszcza, gdy niedawno uroczyście pogodzili się w parlamencie dwaj polityczni przeciwnicy Bratianu z generałem Averessu zwolennikiem księcia Karola, który ciągle jeszcze ma wielki mir wśród chłopów i uwielbienie wojska. Na spokoju i ładzie w Rumunii zależy przedewszystkiem Polsce która trwa z nią w ścisłym przymierzu odnośnie do Rosji.

KORESPONDENCJE.

LAGOA DAS ALMAS z pod Lapy (Parana).

Proszę kochanej Redakcji «Ludu» umieścić w gazecie tych parę słów:
Nie wszystko złoto co się świeci, nie wszystko dobre jest do kogo lubi. Nie wszystko prawda, z czego się ktoś chwali. Tak i my w Lagoa das Almas mamy swoją szkołę i spokojnie sobie żyjemy.

Nauczyciele mamy, nigdzie go też nie ganimy, jeno się nim kontentujemy, bo nie żałuje swojej pracy w szkole p. Benedykt Szczepański. Już jest drugi rok na Lagoa das Almas w szkole. Jeszcze żadnej kolonij w sąsiedztwie nie poganił, ani nie pochwalił. A p. M. niedawno jest na tej Kontendzie i nie taki kontenty jak się chwali. Jeszcze ci wiatr czapki z głowy nie zwał i już opisał naszą kolonij, nie jeno brazylijanie są w Lagoa das Almas, ale są też i polacy których też serce boli, jak sąsiad o nas opisał. Jeżeli pan chciał opisać, toś mógł w brazylijskiej gazecie a nie w «Ludzie», bo pan jeszcze nie widział, żeby kogo porabiali i psom dali. A jak sobie robią brazylijanie to polakom nic do tego. Jeszcze polacy niko go niktgo nie porabiali, a jak porabiali to nie z Lagoa das Almas

Jan Borszczowski

Przyp. Red. — Pomieszczając w streszczeniu niniejszą korespondencję jako odpowiedź na list p. Mazurka z Contendy oświadczamy, że p. M. nic o polakach z Lagoa das Almas nie pisał a wyrażeni pewnych użył obrazowo tylko.

ZWIĄZEK ZRZENIEŃ POLSKICH

w stanie Rio Grande do Sul — PORTO ALEGRE — Rua São Pedro N 778 — Brasil.

Do wszystkich Towarzystw Polskich w stanie Rio Grande do Sul Szanowni Rodacy!
Dnia 10-go lipca zniszczył pożar budynek T. w. a polskiego w Capoeira, Spłonął cały dobytek Towarzystwa razem z urządzeniem szkolnym tak, że dzieci szkolne zmuszone były przerwać naukę.

Ponieważ Towarzystwo polskie w Capoeira pragnie podbudować nowy dom, a nie mając żadnych funduszy, zwróciło się do nas z prośbą o zainteresowanie tą sprawą wszystkich Ro-

daków zamieszkałych w naszym Stanie i o przesłanie do nich apelu, by zechcieli składać na ten cel ofiary pieniężne. Polecając gorąco prośbę To warzystwa Wincentego Witosa prosimy Was, Rodacy, nie odmówcie tej skromnej pomocy. Niech każdy dorzuci wentynę a od ziarka do ziarka zbierze się miarka i stanie w ten sposób nowy piękny gmach w Capoeira.

Ofiary prosimy przesyłać wprost do Capoeira, zawiadamiając o przysłęce Związek Zrzeszeń w Porto Alegre

Adres do przesyłki pieniędzy: T. w. Wincentego Witosa — Adam Kempka — CAPOEIRA — Via Boa Vista do Erechim.

Mamy nadzieję że odezwą nasza nie będzie daremna!

Z bratnim pozdrowieniem Zarząd Związku. Porto Alegre, 21-go lipca 1927 roku

POLSKA KASA POGRZEBOWA

(Szanowna Redakcja «Ludu»)

Proszę umieścić na łamach tego pocyznego pisma, że w Polskiej Kasie Pogrzebowej w Porto Alegre w dniu 29-go maja b. r. odbyły się wybory nowego zarządu i tenże składa się obecnie jak następuje:

Prezes: Grzegorz Kulesza (syn), zastępca prezesa: Mikołaj Stelczyk, Sekretarz: Aleksander Smoleń, zastępca sekretarza: Zygmunt Budzyn, Kasjer: Jan Mlynarski, zastępca kasjera: Stanisław Złotowski, Choraży: Grzegorz Kulesza (ojciec) Rewizorzy: Dr. Aleksander Gruszczynski i Adolf Szmidt.

Przez 9 lat swej egzystencji Kasa wypłaciła: za 33 wypadki śmierci sumę ogólną 4:410\$000. W dniu 30-go czerwca: po zrobieniu bilansu okazało się, że majątek Kasy Pogrzebowej składa się z następujących sum: w banku 6:248\$800, u kasjera 392\$000.

Ogólnego majątku Kasa posiada 6:640\$800. Dnia 5-go lipca zmarła córka członkini Stefianji Zgiet, dnia 17-go lipca zmarła żona członka Józefa Brzozowskiego.

Zgodnie z ustawą statutów wypłacono 300\$000.

Zmarłym wieczne odpoczywanie raz im dać Panie!
Sekretarz: Aleksander Smoleń.

SÃO FELICIANO, 6 lipca 1927

Szanowna Redakcja «Ludu»
Proszę o łaskę umieścić w organie co następuje:
S Feliciano — Rio Grande do Sul — W pierwszej niedzielę lipca, według ustawy, odbyły się wybory nowego zarządu w Towarzystwie «Postępek». Wybrano następujących członków:
Prezes: p. Michał Sobierski
Zastępca p. Karol Muszyński,
Skarbnik p. Ludwik Janowicz,
Stępca p. Aleksander Bukowski,
Sekretarz p. Jan A. Chojński,
Zastępca p. Franciszek X. Kulczyński, Bibliotekarz p. Feliks Stelmarszyk, Komisja rewizyjna panowie: Józef Działowski, Instruktor Stanisław Majerkowski i Feliks Stelmarszyk.

Pan Karol Muszyński został też wybranym na Dyrektora sceny i chóru.

Sekretarz: Jan A. Chojński.

KURS PIENIĘDZY.

Dolar	84585
Lira włoska	\$470
Frank francuski	834
Angielski funt sterling	42500
Pez argentyński	35560
Frank szwajcarski	16680
Złoty polski	15000

Telegramy z Polski

Warszawa, 31-go lipca. Układy w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dla Polski, już się zakończyły. Odnośny układ podpisał już grupa bankierów amerykańskich. Pożyczka krótkoterminowa będzie wynosiła 15 milionów dolarów przy 6 procentach na rok. Równocześnie zakontraktowano i drugą pożyczkę dla ustalenia (złotego) i to we wysokości 60 milionów dolarów na dłuższy termin, lecz wypłatę jej ostateczną odłożono do jesieni.

K z y m, 1-go sierpnia. — Papież zamianował dzisiaj kardynała Lauriego byłego nuncjusza warszawskiego wielkim pełnomocnikiem Stolicy Apostolskiej.

Różne gatunki NAWOZÓW SZTUCZNYCH i Organicznych firmy:

CASA HACKRADT

Curytyba — Rua 15 de Novembro 96.

FERTILIZANTE	ESPECIAL EN PURIFICADO	MISTURAS EN PIRELOS	MIXTURA EN PIRELOS	FOSFORATO	
PROTEINADO	ESPECIAL	MIXTURA	UNIVERSAL	LEGNOSAS	FOSFORATO
MISTURA	ESPECIAL	MIXTURA	UNIVERSAL	LEGNOSAS	FOSFORATO
SAL TAUBATE	DEFBSA	PCOVARIA	SAL TAUBATE	DEFBSA	PCOVARIA

ADUBOS CHIMICOS
KUNSTDÜNGER - STUCZNE NAWOZY
FERNANDO HACKRADT & CIA SATTIG LTD
CURITYBA

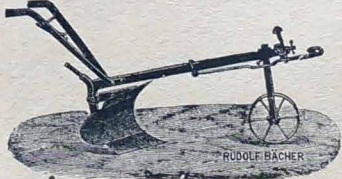
Wszelkie SZTUCZNE NAWOZY z wyjątkiem mączki kostnej sprowadza się z Europy.

Nasze Pługi

CASA MELICHAR zadowalniają bardzo klientów.

Koloniści sami rozgłaszają z dnia na dzień, że pługi te są najlepsze i nadają się do każdego gruntu - Do nabycia tylko w firmie:

Fernando Hackradt & Cia., Sattig Ltda
CURITYBA, rua 15 de Novembro 96,



Możecie się o tem przekonać



MASZYN DO SZYCIA I HAFTOWANIA

Mamy na składzie wielki wybór różnych maszyn do szycia; są droższe i tańsze, nadają się do jakiegokolwiek pracy krawieckiej.

Sprzedajemy te maszyny na spłaty miesięczne.

Prosimy odwiedzić naszą stałą wystawę.

RICARDO HOENE & Cia.

Rua Barão do Rio Branco 67 - Curitiba.

Filja: Rio Negro. Przedstawicielstwo naszej firmy w Ponta Grossa, São Bento i Joinville

Moskwa, 1-go sierpnia. Poseł polski Stanisław Patek wyjechał dzisiaj do Warszawy, aby odebrać od rządu polskiego ostateczne informacje w sprawie zamordowania posła sowieckiego Wojkowa w Polsce.

Warszawa, 2-go sierpnia. Prezydent Mościcki przemawiając w czasie odwiedzin Pomorza w Toruniu, zaprzeczył pogłoskom i uspokoił zebranych, że Pomorze nie było ani nie będzie nigdy przedmiotem jakichś układów politycznych (z Niemcami).

Moskwa, 2-go sierpnia. - W kołach rządowych (ro-

syjskich) uważa się już za ostatecznie zatwierdzony zatarg rosyjsko-polski wywołany przez zamordowanie posła Wojkowa w Warszawie. Opowiadają nawet, że wnet przyjdzie do ugody między obu krajami (Polską a Rosją), odnośnie do organizacji antysowieckich (przeciw-bolszewickich) w Polsce.

Parыз, 2-go sierpnia. (Radio) Korespondent gazety paryskiej »Paris Midi« donosi z Moskwy, że oddział powstańców ukraińskich napadł nagle na oddział artylerji bolszewickiej i po zaciętej bitwie zdobył 4 armaty i wiele amunicji.

Two Tadeusza Kościuszki - Łączność i Zgoda w Kurytybie - urządza dnia 7-go sierpnia bieżącego roku **Zabawę taneczną** Matina w asli Związku Polskiego. Początek o godzinie 4-tej po południu.
Sekretarz **Adam Trojan**

WPLACILI CZŁONKOWSKIE DO OSWIATY.

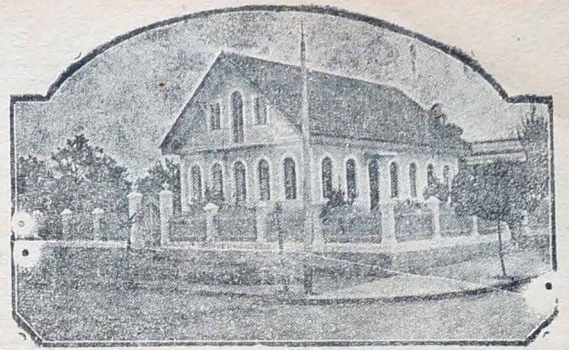
Two Władysława Jagielly w Abraanches 90\$, T-two Tadeusza Kościuszki - Łączność i Zgoda w Kurytybie 55\$300, Stefan Witoski 50\$, T-two Królowej Jadwigi w Abraanches 40\$, T-two Sw. Michała w Marcellina 30\$, Stanisław Tempowski 20\$, Róża Anny Sługa 18\$, Róża Władysława Chojńskiego 18\$, Róża Barbary Kuk 18\$, Róża Józefa Zgodny 17\$, Róża Franciszki D machowskiej 17\$, Róża Marij Krzywackiej 15\$, T-two Sw. Michała w São Pedro 15\$, Róża Pauliny Polak 13\$, Adam Bernicki 12\$, Ksawery Minikowski 10\$, Zofja Dobrzyńska 10\$, Ks. Stanisław Trzebiatowski 7\$, Rudolf Smalcz 7\$, Róża Jana Doma chowskiego 7\$, Wojciech Jaxot 6\$, Michał Stolarski 6\$, Józef Kudawiec 6\$, Julia Szpyra 6\$, Filip Dudas 6\$, Maria Nadołna 6\$, Piotr Stefański 6\$, Błażej Burda 6\$, Leon Błaszowski 6\$, Edward Brygella 5\$, Michał Stepiński 3\$500, Dział Przygotowań 3\$, Antoni Dymiński 2\$, Aniela Krańska 1\$500

Sekretariat

Stowarzyszenie Studentów »SARMACJA« Budowa Domu Studentów w Kurytybie

Lista składek N 164, wydana na ręce p. Gwidona Jakuszewskiego w Kurytybie. Gwidon Jakuszewski 5\$, Szczepan Brenny 5\$, Leon Zarecki 5\$, Julian Kukiel 1\$, Władysław Zagórski 1\$, Jan Miśta 1\$, Jakób Małk 1\$, Andrzej Smylarski 1\$, Stanisław Szymonau 1\$, Stanisław Wozniak 1\$, Adam Curak 5\$, K. Zmierz Busniak 2\$, Adam Bobenek 5\$, Jan Malec 1\$, Antoni Witacki 3\$, Władysława Kapca 2\$, Stefan Piasecki 2\$, Władysław Paka 5\$00, Filip Świercz 10\$, Jan Głab 15\$, Józef Maske (niemiec) 10\$, Henrique Preussler (niemiec) 5\$, Gerd Claason (niemiec) 5\$, Henrique Schuster (austriak) 5\$, Roberto Gebratru Custruck (niemiec) 5\$, Bolesław Usyk 1\$, Leon Usyk 1\$, Jan Kesikowski 5\$, Marcin Jaruga 2\$500, Józef Ostrowski 2\$, Tadeusz Lachowicz 2\$, Jan Oliszan 1\$, Adas Ciecka 2\$, Mikołaj Losin 1\$, Leon Sawicki 1\$, Tomasz Skurawski 2\$, Antoni Sucharek 1\$, Edward Brygella 2\$, Ignacy Kawalec 1\$, Marcin Szymoski 1\$. Suma ogólna listy N 116 109\$000. Suma poprzednio ogłoszona 200\$000. Razem 309\$000.

KURYTYBA, 10-go czerwca 1927 roku.
Prezes: **Jan Grabski**
Skarbnik budowy: **Edw. Jaworski**



Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Bateliffe - Telefon N. 448.

Chorych zaimięscowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio - X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.
Dr. Antoni Rydygier.

Açosmalte



Naczynia z żelaza, lane, emalowane wewnątrz na szaro. Są to jedyną naczynia które opierają się niszczącej sile ognia, nawet przy smażeniu potraw



nie rozbijają się, nie pękają, ani nie kruszą się emalja.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emalowane, są z tego powodu godne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne - Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień, natają się też doskonale, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiegokolwiek inne. Są to garnki wewnątrz cynkowane.

Garnki te są do nabycia we wszelkich lepszych sklepach Brazylii.

Fabrykanci te garnki firma:

Industrias Reunidas „ALBA“ S.A. - Rio
Uważajcie na zieloną markę która się znajduje w każdym garnku.

A czemuś nie pożyczyła mi pieniędzy, byłbym ci oddał... Nie umiała się bronić. Język jej drętwiał. Widziała tylko jego przed sobą.
Norden tymczasem usiadł obok niej w łodzi, przyglądał się światu.
- A więc - masz nową ofiarę, Mercedes?
Aha, pomyślała, pewnie chce się śmiać się ze mnie w celach interesu!
- Tak bardzo to bogaty dobrodziej. Ale wzięłam ed niego detychozas tylko 20,000 dolarów.
- Później wyoiągnę z niego bałkańskie sumy.
- Jeśli mi dopomożesz, to dostarczę i tobie ogromnych sum...
- Myślisz? No, no!
- Dlaczegoż nie miałbyś skorzystał ze sposobności. Arturze...
- Żal mi, że mi się wtedy zapomniała tak dalece, ale ty mi to musisz zapamiętać, Arturze.
- No, nie wykręcaj się ładnie! Z ciebie mówić teraz obawa.
- Chętniebyś mnie była wtedy wyspedowała na subienioce, a teraz udajesz skruczę diabolic!
- Nie, nie, przysięgam ci! Żal mi było ciebie potem - przysięgam ci!
- Nie przysięgam, nie wierzę! Teraz nadeszła pora obrachunku, moja pani!

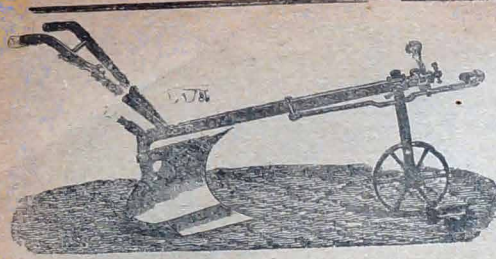
- Co uczynisz ze mną?
- Nie wiesz chyba?
- Zabijesz mnie? - rzekła gaszącym głosem.
- Naturalnie. Wiesz przecie, Mercedes, że nigdy nie daruję obrzydliwym czasom i świat nie straci na tobie dużo.
- Nigdy ty już nie staniesz nogą na ładzie, moja pani!
- Nie mów tak, Arturze! Dam ci sałe moja bogactwo. I nie zdradzę ciebie nigdy, nigdy!
- Nie potrzebuję twoich pieniędzy... Nawet miliony twoje odepchnę!... Znaż mi - i wiesz, co cię czeka za twoją podłą zdradą!
- Strasz się! - odważyła się grozić Mercedes - mr. Brainard nie przebaczy ci takiego kroku, znajdzie on ciebie i ukarze należycie!
- Glupstwo! Będzie mi wdzięcznym... On narazicie nawet się nie do wie o niezem, bo działalam nauczycielką strona! - odrzekł Norden,

- Ratunku! ratunku! Ja nie chcę umierać! Ratunku! - krzyczała.
Norden śmiał się szatańsko.
- No, no, szkoda fatyg! Myśmy na dalekim morzu - sami! Okreću żądane nie widać!...
- A gdyby się zjawił jaki - to i ty nie zobaczysz go żywa!... Meksykanka padła przed nim na kolana i błagała:
- Zlituj się Arturze! Na eo się przyda moja śmierć?
- Ja ci dam majątek cały, nie zabijaj mnie, Arturze!
- A tyś mnie żałowała? Wiedziałaś przecie, że nie ujrzę światła dziennego! A mimo to - zdradziłaś mnie!
- Litości - laski - litości!
Norden wstał.
- Nie rusz mnie - zawołała - bo sama skoczę w wodę!
- Baba z wozu, koniom lej! Zaoszczędzisz mi trudu. Rzucić się w wodę! Przecież bardzo, miła Mercedes!
Obawiała się, aby jej nie udusił, jak niegdyś piękna Manuella.
Sądziła, że śmierć w wodzie lżejsza. Norden odgadnął jej myśli.
- Aha! zdaje ci się, że w wodzie zginąć milej będzie... No, nie, popatrz piękna kobieto tam...

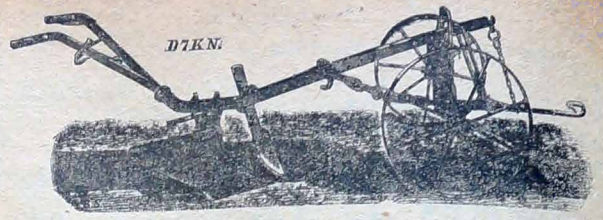
Spełniła w to stronę. Coś tam ruszało się? Na powierzchni wody bujał szybko osarny cień krążył dokoła ohwijającej się łodzi ciągle.
- Co to? - zapytała.
- To miła rybka - ludofaj!
- Nie wiem, czy wzruszy go twoja djabelska piękność...
- Ozy zaniesie ciebie na swoim łuszoszłym grzbiecie na brzegi, do twojego seladona Aha! skacz w morze!
- Arturze! Możesz ty mię takim strasznym sposobem zamordować?
- Dlaczegoż nie, cudna i luba Mercedes? On się będzie cieszyć, kiedy posiadzie taką miłą i słiczną kobietę. He, ho, z ramion tego kochanka nie wyrwiesz się, moja niebog!
Mercedes milczała, drząc okrutnie.
- A teraz - uczynię z tobą kornie! No, skaczesz, czy nie, kobieto? Bo w takim razie muszę cię wrzucić sam do wody!
Nieszczęśliwa jęczała.
- No, czas mi! Nie chcesz iść dobrowolnie do wody?

Mimo prośb swojego ojczciela nie dała się namówić do pobytu w blizkim Orleanie.
Również uspokoiła się dopiero wtedy, kiedy dowiedziała się, że w misłej tej miejscowości nie było stacji policyjnej.
Pewnego poranku nie zastał mr. Brainard swojej ubóstwianej na przechadze.
Przerażony pospieszył do jej hotelu.
- Donna Gonzalez jest w ogrodzie - odparł kelner na jego pytanie. Udał się do ogrodu.
Siedziała w altanie i siedziała niby z zapłakanymi oczyma zapatrzona w dal zadumana.
- Przeczuję, że przeszkadzam, łaskawa pani, ale nie spotkawszy pani na przechadze byłem stroskany mocno.
- Tymczasem znajduję panią zasmuconą czy może kto panią obraził, czy otrzymała pani jaką smutną wiadomość?
- Nie takiego drogi przyjacielu - odparła cudna wdowa. - Ale - ja muszę odejść.
- I mnie zostawisz? Mnie - nieszczęsnego?
- Czy musisz pani? Zabijesz mnie pani tym sposobem!
- Muszę - choć nie chciałabym - i A przyczyna - wcale prozaiczna!
- Oto pisze mi mój wujaszek, który obecnie zarządza moimi posiadłościami że może mi nadać większą sumę dopiero po kilku tygodniach... Dlatego więc muszę odejść.
- I to wszystko? Ach, droga pani, a czemuż nie powiedziała mi pani tego, byłbym chętnie - z radością użył pani wszelkiej sumy -
- Nie, nie mogłam i nie mogę uczynić tego - gdyż moje dobre imię musiałoby przapaść!
- Przysięgam, że nie powiem nikomu! Możesz pani muą potem pogardzić!

- On bogaty, a ja mam również posiadłości - na księżycu, dobra z nas para! Ha, ha, ha!
- Nie czekała długo.
- Za parę godzin dostała kwiaty. W kwiatkach była koperta z 20,000 dolarami od mr. Brainarda.
- No udało się!
- Dobry początek!
- A teraz dalej do dzieła! Spodziewam się, że zachowasz się po same uszy, potrafi niejedną taką przynieść ofiarę - Czym niedogna taka?
- Od tej chwili okazywała mu jeszcze więcej względów. Ale na teniażkę jeszcze musiał czekać i czekać... Ale mimo to uważano go już teraz narzeczoną cudnej Meksykanki.
Oficerowie gratulowali mu takiej cudnej i bogatej żony.
Gdyby był wiedział!...
Pewnego wieczoru letniego udali się oboje na przechadzkę do przystani. Tu były parowie przybijające z Mobile i zdążające na wody meksykańskie.
Tam toczyła swoje zielone fale ogromna Mississippi do szarego lona oceanu.
Tu też odpoczywały żaglowce i wiosłowce, którymi udawały się szczególnie pary zakochane na dalekie wody.
Przysiadł dzisiaj jak wymarła. Paru majtków leżało w głębokim śnie w plastru gorącym nadmorskim.
Mr. Brainard zaprowadził donnę Gonzalez do restauracji nadbrzeżnej.
Była pusta również. Miło to było oficerowi, bo mógł się rozmówić z przeszłą kobietą.
Zachwycająca Meksykanka patrzyła w rozmazaniu na spokojne morze, nadsieki ocean bez krańców.
Tam cieniem szarfa Mississippi sunie się w Atlantyk - bez końca - bez końca -
I na niego robił majestat przyrody i potężnego żywotu wodnego ogromne wrażenie... I on się zachwycał...
- Co znaczy ta chmurka na wschodzie?
- To parowiec z Mobile!
- Donna Gonzalez wpatrywała się w przybijający statek, on zaś w jej oblicze.
- Ach, mr. Brainard! Mnóstwo dolarów nie odważy się!...



PRZED ZAKUPNEM STAŁOWYCH PŁUGÓW
ODWIEDZIE NASZ SKŁAD, GDZIE DOSTA-
NIECIE PŁUGI STAŁOWE PO CENACH BAR-
DZO NISKICH.
KUPCY OTRZYMAJĄ WIELKI RABAT.



CASA METAL — José Hauer Junior Cia — CASA METAL
Adres telegraficzny „METAL“ — Curitiba — Caixa postal 140

Ś. F.
Michał Wawrzyniak zmarł nie-
dawno w Itayopolis — Lucenie po długiej
a ciężkiej chorobie, zaopatrzony Ś. w.
Sakramentami. Osierocił żonę, syna i
córkę, którzy jeszcze przy nim byli w
domu i troje jeszcze innych dzieci
prowadzących już własne gospodarstwa.
Ś. p. Zmarły był od kilku lat członkiem
T. w. Bratniej Pomocy, to też wielu
członków tegoż towarzystwa wzięło udział
w pogrzebie, za co im rodzina Wawrzyniaków
składa obecnie serdeczne staro-
polskie „Bóg zapłać“.

**Konsulat Rzeczypospolitej Pol-
skiej.** Na skutek prośb rodziny za-
mieszkałych w Polsce, (przełożonych tu-
teżemu Urzędowi), poszukuje się nastę-
pujących osób:
Sapaly Józefa, Sapaly Amelji, Józefa
Litki i Feliksa Dzięcieli, którzy od dłuż-
szego czasu pozostają w Paranie a przed
wojną pracowali w garbarni Józefa Rie-
dla w Kurytybie, Białe.
Kondrasia Franciszka z Siemiona, po-
wiat Toruń, który wyjechał do Brazylii
w roku 1911 i dłuższy czas pracował w
fabryce obuwia Hatschbach e Irmao w
Kurytybie.
Aleksandra Better i Karola Kazimie-
rza Better, którzy od wielu lat przeby-
wają w Brazylii a przed wojną pozos-
tawali w Ijuhy, stan Rio Grande do Sul.
Poszukiwani lub ktoby wiedzieli miej-
sca zamieszkania poszkiwanych zechce
skomunikować się z Konsulem Rzeczy-
pospolitej Polskiej w Kurytybie.

POSZUKIWANIA.
Poszukuje się Stefana Senia-
ka. Niech się zgłosi we własnym a
ważnym interesie do redakcji „Ludu“.
Uprasza się osoby znające miejsce jego
pobytu, by zawiadomiły o tem redakcję.

Sprzedają się mały sklep
wraz z miesz-
kaniem. Wynajęcie tanie. Informacji
udziela się przy Avenida 7 de Setembro
B. N. 118, Róg 24 de Maio — Curitiba.

szUKASZ ZIEMI?
Znajdziesz je na kolonji
Santa Barbara
Município Palmas — Paraná
5500 szakrów do sprzedania.
Zarząd główny (Escritorio Central)
União da Victoria — Paraná.

Baczność!!!
Kupuje się wosk we wszelkiej ilości.
płaci się dobrze. Można przewieźć wosk
na ulicę **Rua I ro de Março N 13**
do składu maszyn do pisania — Cu-
rytyba.
Naprawia się maszyny do pisania. Ro-
bota szybka, tania i gwarantowana.

Skład materiałów.
IA — Rua Jose Bonifacio IA.
Zawiadamiamy Szanownych Klientów
i odbiorców, że likwidujemy nasze to-
wary. Okazja nadzwyczajna! Przyjdźcie
i przekonajcie się, że są to ceny jako
przy prawdziwej likwidacji.

DOM na sprzedaż za bardzo ni-
ską cenę. — Rua Ermelino de Leão 83 —
Curityba.

Polski Zakład
Zegarmistrzowski - Jubilerski
Przyjmuje od naprawy zegarki i zegary
oraz wszelką biuterję złotą, srebrną i t. d.
Wykonuje się szybko, tanio i z gwa-
rancją.
Rua Mar. Floriano Peixoto N. 3
Curityba.

UWAGA!
siądku do nabożeństwa i historyczne
o oraz religijne, krzyże, krzyżki, meda-
lki oraz lichtarze kościelne co dopiero
nadeszły w wielkim wyborze!
Drukarnia introligatornia i fabryka
pieczętek gumowych
Cezar Schulz
Ul Barão do Serro Azul 12, 13
Kurytyba — Paraná.

Dominik Kurecki
Alfaiataria do Povo
Rua Dr. Muricy N 61 naprzeciw
Teuto Brasileiro.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie kraw-
iectwa wchodzące, pięknie, sumiennie
i tanio. Ma piękne towary na ubrania.

**Przedsiębiorcy i Kupcy ogła-
szajcie się w „Ludzie“.**

CASA METAL
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140
Jose Hauer Junior & Cia.
Wielki skład żelaza i stali w sztabach i w płytach, śrub
gwóździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów,
WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYN.
Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny
rolnicze i t. d.
Nadchodzą codziennie transporty pługów.

„A Vencedora“
Fabryka karmelków i cukienków w najlep-
szych gatunkach i w papierki owijanych.
Maltowniczych, kokosowych, olejowych, cytrynowych, ana-
nasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych,
gumowych i innych. Własne perfumowne, smie-
lankowych specjalnych czekoladek i t. d.
Uraszają Szan. Rodaków o taska wepzytkowanie się
o tem, że są najtanie i najlepsze w Kurytybie.
Franciszek Lachowski
CURITYBA — Rua Cabral N 53-Parana



Drożdże **TELL** są
najlepsze do pieczy-
wa.
Drożdże **TELL** są
czyste i nieszkodliwe
zdrowiu.
Drożdże **TELL** nie
mają żadnej miesza-
niny.

Czy już wyrównałeś swój rachunek za
„Świat Parański“? Spiesz się jeśli
ci zależy na pracy idealnej.

Do Kolonji Polskiej!
**STOSUNKI HANDLOWE B BANKOWE MIĘDZY POL-
SKĄ A BRAZYLJĄ. — PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO
POLSKI USKUTECZNIA SIĘ NAJLEPIEJ PRZEZ**
Bank Francusko - Włoski
**RUA 15 DE NOVEMBRO — RÓG I DE MARÇO —
CURITYBA — PARANA.**
Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank Francusko
Włoski**, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty
zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek
importujących towary lub eksportujących.
Bank Francusko - Włoski załatwia sprawy pieniężne i szybkim
sposobem; załatwia kupna i sprzedaż; przechowuje i zarządza papierami
wartościowymi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych
warunkach.
Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po
całym świecie.

pasażerów tam na pokładzie? Wezyscy
oni przybędą do Balize?
Była przerażona prawie.
— Ach nie. To po największej oze-
ści ludzie którzy udają się w sprawach
handlowych i innych do meksykańskich
przystani. Do nas — do Balize rzadko
kto z nich przybywa!
Uspokoiła się.
— Chciałabym kiedyś odbyć po-
dróż okrętami ale — większą — na py-
szym okręcie — zwiedzać kraje obce —
— Rzeź latwa! Och, gdyby to się
stało tak iż jako moja żona będziesz
pani u mojego boku odbywać te po-
droże —
— Cicho — mr. Brainard — późnie-
j — mamy czasu dosyć — Popatrzmy te-
raz na gości!
Mieszkańcy Balize wracali z Mo-
bile. Między nimi był wysoki mężczyzna
w niebieskiej bluzie płóciennej, wido-
cznie jakiś robotnik z przystani.
Twarzy jego nie było poznać, bo
zasłaniał ją kapelusze szeroki, zasunął
na czoło; a na twarzy miał przepaskę
białą.
On jednak przyglądał się parze tej
z wielką pilnością. Wreszcie wrócił się
nagle ku przystani i mrucał dziwnie
słowa:
— Nie myślę się.
— To ta ładna, która mię zdra-
dziła i oddała w ręce policyi, to Mer-
cedes!

287. Na czatach.
A więc to była Mercedes! Przy
boku nowej ofiary, oficera Brainarda
A robotnik — to Norden.
W przebraniu umknął z Alabama
do Luisiany. Poznał Mercedes odrazu.
I postanowił zemścić się.
Miał pieniądze, mógł czekać w miej-
scu na okazję do odpłaty.
Dowiedział się niebawem wszy-
stkiego o lubej swej dawnej siostrzynie.
Chodziło Nordenowi o to, aby pod-
stuchać zakochaną parę i zemsty dokonać
przy dobrej sposobności po temu.
W tem przebraniu nie mógł się do
nich zbliżyć.
Ale inaczej... Wiedział, że podczas
przechadzki przesiadują oboje często na
ustroniej ławce

Poza nią była gestwina. Tam za-
oznał się Norden w nocy. Nie oszukał
się w swoich oczekiwaniach.
Młodzi kochankowie nadeszli rze-
czywiście, usiedli na tej ławce.
— Podziwiam panią, że się tak do-
brze pani bawi w nieznacznej tej miej-
sowości kąpielowej — zaczął mr. Brain-
nard.
— To pochodzi stąd, że ja wiecz-
nie marzę o samotności i romantycz-
ności.
— No, pewnie — morze, nos księ-
życowa, mała wycieczka w łodzi — nie-
prawdaż? Pleśni na wodzie — duma-
nia — zarzenia łaskne...
— Odszedł pan to lubię!
— W takim razie postaram się wy-
rządzić pani tę przyjemność. Teraz now
— a w przystani są wspaniałe statki,
kierowane doświadczonymi żeglarzami.
Po długich ceregielach — bo Meks-
sykanka targowała się o swój honor
niewieleś — stanęło na tem, że mieli
około 8 godziny wieczorem wypłynąć
na morze.
Miał ją oczekiwać na moście ład-
owym. Norden usłyszał czego pragnął.
Już też miał pomysł. Oczy jego
błyśnęły zia wróżbą.
Zakochana para oddaliła się. Norden
wywiał z ukrycia i udał się w kie-
runku przystani.
Nadszedł wieczór. Cudna była po-
goda, księżyc płynął majestatycznie po
niebie jasnym.
Duszne powietrze obejmowało cały
świat. W jednej z łodzi wiosłowych sie-
dział ponury mężczyzna, żeglarz.
Ten sam, którego widziano nie-
dawno, przybywającego do Balize.
Kształy miał potężno, siłę widać
było z każdego jego ruchu.
Przez twarz miał szeroką białą
przewiązkę. Opodal stał mały chłopczyk,
który kogoś niby wyczekiwał. Wtem
zjawiła się postać kobieca.
Zaraz przystąpił do niej i skłonił
się przed nią, rzekł z komiczną
powagą:
— Czy mam zaszczyt widzieć przed
sobą donuę Gonzelez?
— Tak, czegoś pragniesz — maly?
— Mr. Brainard posyła mię. Wy-
najął dzisiaj w południe łódź. Oto tam
ona przy brzegu, tam też siedzi żeglarz,
który mu nią kierować.

Mercedes uspokoiła się. Pospie-
szyła za chłopcem do łodzi.
— Mr. Brainard nie nadojdzie tu-
taj, choć bowiem wsiadł do łodzi z tam-
tego brzegu; dlatego powiosłuje pania
ten ten żeglarz aż do tamtego brzegu
— zaznaczył dobitnie i poważnie chłop-
czyzna.
Mercedes uśmiechnęła się szydersko.
A więc to jej kochanek tak na
prawde szanuje jej godność i sławę
kobietę...
Wstąpiła do łodzi. Noc była prze-
cudna.
Mercedes upajała się jej widokiem.
Myślała też o Brainardzie i postanowiła
dzisiaj wycofać słowo „tak“. Chodziło
jej o kiejność.
Patrzyła w stronę brzegu, gdzie
miał się zjawić gorąco oczekiwany.
— Daleko jeszcze do tego miejsca?
— zapytała Mercedes żeglarza.
Ale ten mruknął tylko coś nie-
wrażnie.
Nie wróciła na to uwagi, gdyż
zajęła się cudnym widokiem.
Mississippi wpływa w morze.
Tempo fal tutaj żywo się odróżnia
od biegu fal morskich. Fale unoszą
łódź, kołysząc ją z wolna.
Od czasu do czasu wynurzył się
z pod wody jakiś z niespokojnych miesz-
kańców ogromnej rzeki.
Tymczasem statek płynął i płynął
Płynął za strumieniem rzeki ku morzu.
— Nie zdążasz pan do łądu?
— zapytała Mercedes mrukiwego żeglarza.
— Nie — mruknął — płyniemy dalej.
Zdawało się jej, że słyszy znany
jej głos.
Wpłynęli w silny prąd rzeki. Pę-
dzili szybko ku morzu.
— Co pan robisz? — zawołała
przerażona. — My pędzimy przecie w
morze! Wracaj pan zaraz!
Nie odpowiedział nic.
Słysz pan? — krzyknęła gniewnie.
— Oddaliśmy się przecie od łądu,
Żeglarz nie usłuchał. Natomiast
złożył wiosła w łodzi, skrzyżował ręce
rzeki.
— Ach, coś pan uczynił!
— Jaki z pana niezrozumy człek!
— O, jak daleko jesteśmy od łądu!
— Co tam pocznie mr. Brainard?

285. Dramat na morzu.
— Wszelki duch chwali Pana Boga!
— wrzasnęła w straszliwej irwodej za-
bobonna Mercedes.
Przed nią stał — Norden. Mierzył
ja straszliwym piekielnym wzrokiem
półpienia.
— Nie duch to, a ja sam, jako
żyw!... Naturalnie gdybyś tybie było się
udało nadal wpływać na moje losy mo-
że nie byłym już... A tak jam uciekał
z więzienia... i jestem tu!
Mercedes padła na ławkę z wra-
żem rozpaczy i bojaźni.
— Chciałaś mnie zabić — sama
uwolnić się — oddałaś mnie policyi!
— Okradłaś mię — chciałam się —
zemścić...

Mimo wyrzutów nie było odpowie-
dzi ze strony majtki ani też działania.
Mercedes miała wyobrażenie, że
majtek jest człowiekiem starym, choro-
witym.
Nie dojrzała jego postaci przy świe-
tle księżyca, nie zwracała wreszcie na
nią należytej uwagi. Co to — majtek
tylko, a nie żaden officer — millioner id!
— Wracaj pan!
Żeglarz ujął za wiosła. Para silnych
rzutów i posunęli się po gładkiej po-
wierzchni wody.
Uspokoiła się. Myślała że usłuchał
jej rozkazu. Usiadła więc napowrót na
swoją ławeczkę.
Siedziała tak długo. Nareszcie pod-
niosła głowę, zwróciła oczy w stronę
domniemanego łądu.
Wybrzeże zniknęło im z oczu. Do-
koła woda i woda.
Mercedes zatrwożyła się nagle.
Spojrzała na żeglarza.
On znowu złożył wiosła w łodzi i
stał bezczynny, jak słup.
— Dlaczegoż nie zwracasz pan do
łądu? Przestrzegam pana! Mr. Brainard
nie podaruje panu tej niezręczności!
Zamiasz odpowiedzi przywiązał
majtek wiosła do żelaznych klamer łodzi.
Potem zdjął kapelusze z głowy i
zwrócił swoje oblicze, oświecone bla-
skiem księżyca, ku wystraszonej ko-
biecie.
— Znasz mię, zdradczyni? — za-
wołał głosem ostrym i niedobrym.